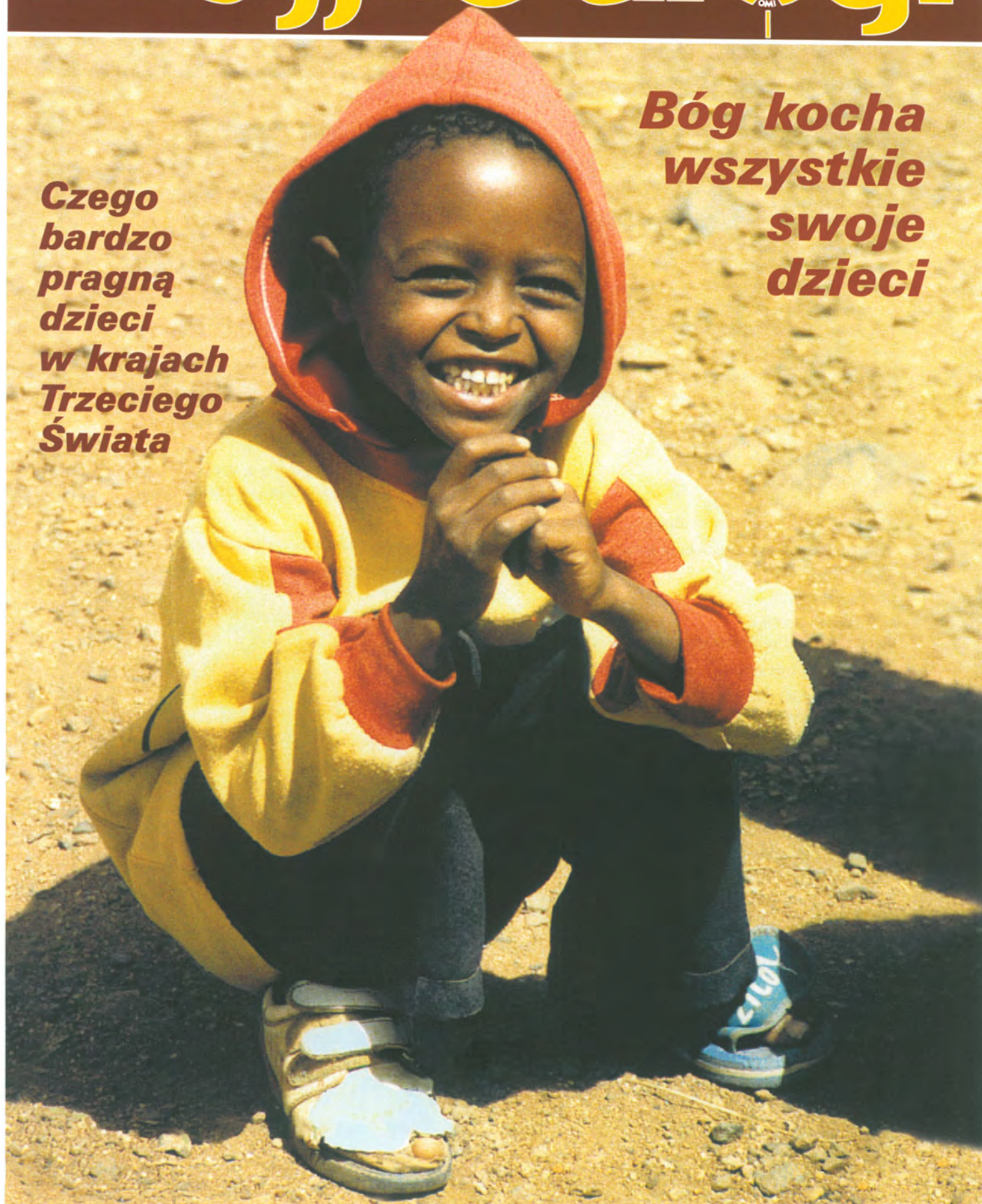


misyjne drogi



***Bóg kocha
wszystkie
swoje
dzieci***

***Czego
bardzo
pragną
dzieci
w krajach
Trzeciego
Świata***





Nr 4/105 lipiec – sierpień rok 22/2004

Renzo Milanesio Nowi niewolnicy Dzieci zmuszane do pracy Ofiary wojny, głodu i AIDS	4
O. Jarosław Różański OMI Mali mieszkańcy ulicy Bezdomne dzieci wielkich miast Kamerunu	7
Adam Leszczyński Klej, bat i ulica Los dzieci osieroconych przez AIDS	12
O. Wojciech Kluj OMI Jan Paweł II bardzo kocha dzieci	15
O. Louis Studer OMI Nadzieja dla tych, którzy nadziei nie mają Misjonarze Oblaci przywracają nadzieję dzieciom na Haiti	18
Bożena Sztonyk Pierwsze spotkanie z Polską	19
Ks. Czesław Noworolnik Przepowiadać Boga Ojca Bóg kocha wszystkie swoje dzieci	21
Czego bardzo pragną dzieci w krajach Trzeciego Świata	24
Listy misjonarzy	28
O. Marek Swat OMI Pierwsze kroki w Pakistanie	34
Wiadomości misyjne	37
Fr. Andrzej Juchniewicz OMI Razem przy stole Słowa Symposium na 40-lecie ogłoszenia soborowego Dekretu o ekumenizmie	44
S. Tadea-Józefa Augustyn OP W kraju Jezusa	46
Papieskie Intencje Misyjne	48
O. Krzysztof Szabłowski OMI Aby być ze wspólnotami	50

Oktadka I

Po długoletniej wojnie i wielu kataklizmach nastąpiły w Erytrei lepsze czasy dla dzieci

Foto: Vivant univers

Zdjęcie w środku:

Po wojnie domowej w 1980 r. Kościół w Ugandzie ratował tysiące dzieci od śmierci głodowej

Foto: Klijn/present

Oktadka IV:

Kalendarz Misyjny na 2005 rok

Foto: KNA-Bild

Misyjne Drogi – dwumiesięcznik prezentujący pracę ewangelizacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

**Szczególną
miłością
darzę każde dziecko,
które cierpi,
które jest smutne,
które jest opuszczone,
zwłaszcza to,
które nie ma nikogo,
kto by je pokochał
i o nie zadbał.**

Jan Paweł II, 4 V 1984 r.
w Kwangju w Korei Południowej



Foto: A. Miar

Bóg kocha wszystkie swoje dzieci



Od początku swego pontyfikatu Jan Paweł II powtarza nam, abyśmy się nie lękali, bo Bóg jest Ojcem, który kocha wszystkie swoje dzieci. Papież staje w obronie wszystkich, zwłaszcza najbardziej pokrzywdzonych, przede wszystkim najmłodszych, „maluczkich” – we wszystkich dziedzinach, od szkoły po rodzinę, od braku żywności i zdrowia po pozanawanie godności osoby ludzkiej. Jako temat tegorocznego orędzia na Wielki Post Jan Paweł II wybrał słowa Pana Jezusa: „A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje!” (Mt 18,5).

Od wielu lat Kościół w Polsce wspiera pracę misjonarzy wśród dzieci i młodzieży. W tym roku w czasie wielkopostnej akcji Kościół poświęcił szczególną uwagę dzieciom ulicy, które stają się coraz bardziej niepokojącym zjawiskiem naszych czasów. Ta ogromna rzesza, sięgająca obecnie już 90 milionów dzieci na całym świecie, nie może pozostać poza zainteresowaniem działalności misyjnej Kościoła i każdego z nas.

Tegoroczną akcją poprzedziła bardzo wymowna sesja zatytułowana: „Dzieci żyjące na ulicy – nowe zjawisko miast afrykańskich”, zorganizowana 3 marca br. przez Komisję Episkopatu Polski ds. Misji oraz Naukowe Koło Misjologów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zadaniem tej udanej sesji było przybliżenie nam choć w części problemu dzieci ulicy.

Dzieci ulicy w Satu Mare w Rumunii

Foto: KNA-Bild

Młodzież na stadionie w Bamako w Mali w czasie uroczystości 100-lecia obecności Kościoła w tym kraju

Foto: Vivant univers

Obecny numer „Misyjnych Dróg” w pierwszej części nawiązuje do tematyki wspomnianej sesji oraz przedstawia jej zasadniczą problematykę, a zarazem ukazuje cały szereg inicjatyw Kościoła misyjnego na tym polu.

Nikt z nas nie może pozostać obojętnym wobec tej rzeczywistości. Bądźmy solidarni z naszym Ojcem Świętym w tej trosce.

Redakcja



Nowi niewolnicy

Dzieci zmuszane do pracy. Ofiary wojny, głodu, AIDS

Jest ich na świecie 246 milionów. Są w krajach rozwijających się, ale też w Europie, Stanach Zjednoczonych i innych krajach uprzemysłowionych. Wykorzystywanie nieletnich nie ogranicza się do zajęć domowych, poleceń rodziców czy prac sezonowych. Często malcy są używani do niebezpiecznych prac w fabrykach

chemicznych, w kopalniach lub też przy męczących robotach w zakładach tekstylnych.

Na świecie prawie 250 milionów dzieci między 5. a 14. rokiem życia wykorzystuje się do pracy. Wstydliva plaga pracy nieletnich nie dotyczy tylko krajów rozwijających się, ale również

tak zwanego świata cywilizowanego, od Ameryki po Europę.

Jeśli przyjrzymy się uważniej pięknej Italii, odkryjemy, że są tam miliony półanalfabetów, ponieważ na edukację wydaje się tam mniej niż w afrykańskim Lesotho. Wiele milionów osób nie przekroczyło progu ubóstwa, a 150 tysięcy dzieci jest zatrudnianych do różnych prac, z których ponad 30 tysięcy należy uznać za rażące przypadki wyzysku. Jeśli do dzieci włoskich dodamy dzieci obcokrajowców, cyfra ta znacznie się powiększy, a przecież prawo określa minimalny wiek zatrudnienia na 15 lat.

W sercu Europy, w poniżonej Afryce

Pozostańmy w Europie. W Bukareszcie spotkałem dzieci, które żyją w rynsztokach. W sercu starego kontynentu żyją dzisiaj nieletni, którzy są przedmiotem nieludzkiego wyzysku, wykorzystywani do zarabiania pieniędzy poprzez żebractwo, kaleczeni, by w ten sposób wzbudzić współczucie przechodniów. Przeróżające jest, że dzieci używane są jako „części zamienne” w handlu ludzkimi organami.

Gdy zwrócę wzrok ku Afryce, pojawiają się niezatarte obrazy dzieci umierających z głodu w Mali, z pragnienia w Etiopii, dzieci-szkieleatów w Rwandzie, Sudanie, Kongo i tak aż do Somalii.

By bronić interesów międzynarodowych koncernów, które na różne sposoby czerpią korzyści z bogactw Afryki, roznieca się tam bratobójcze wojny, w które zaangażowane są dzieci stające się bezpośrednimi uczestnikami konfliktów. Dzieci-żołnierze walczą w ponad 20 krajach. W Afryce, w krajach takich jak



Od wczesnych lat obarcza się dzieci ciężarami, które są ponad ich siły

Foto: Klijn/missio



Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.